

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-jej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

Chwila obecna a Pożyczka Odrodzenia Polski

Zapisy na Pożyczkę Odrodzenia Polski przedłużyło Ministerstwo Skarbu do dnia 1-IX 1920 r.

Polska w niebezpieczeństwie!

Pożyczka Odrodzenia Polski zmieniła się w Pożyczkę Obrony Polski — obrony w tytanicznym boju na śmierć i życie z odwiecznym wrogiem naszym z Wschodu.

I trzeba prędko — jasno prawdzie zajrzeć w oczy i zdać sobie sprawę ze zmiany sytuacji i ze spowodowanej nią zmiany naszych, wobec cudem z niewoli zmartwychpowstałej Ojczyzny, obowiązków.

To co kilka dni temu można było nazwać opieszałością — to dzisiaj nazwać się musi po imieniu — zbrodnia i zdrada.

I jeśli ktoś rości sobie prawa do miana Polaka i chce utrzymać Polskę Wolną musi zaraz i wszystko co może oddać Ojczyźnie — bo Jej tej ofiary dziś nieodzownie i niezwłocznie do utrzymania bytu państwowego potrzeba i kto tego nie uczyni chce niewoli Polski — i jest zdrajcą — który w obudzonej zaledwie z letargu Matce Ojczyźnie poduszkę z pod głowy wyszarpuje, by prędko nam skończyła.

I każdy bez wyjątku polski obywatel musi bez osłonek tę alternatywę natychmiast rozważyć, na co się decyduje — i uświadomić to sobie, że ta druga straszliwa konsekwencja to nie pusta groźba, nie żart, nie postrach na niegrzeczne dzieci, ale nieuchronna i szybkim krokiem zbliżająca się konieczność, taka prawdziwa i rzeczywista — jak prawdziwym i rzeczywistym był knut rosyjski — jak rzeczywistą szubienicą Traugutta i pręgi krwawe na plecach dzieci polskich, katowanych we Wrześni.

I ten knut rosyjski już gwizdzące piekielnie na Polski rubieżach — już skrzypią drewna szubienic, płoną miasta i sioła i idzie pożoga krwawa i rozpasana — by Polskę zalać potopem barbarzyństwa i zetrzeć jej imię z karty świata na wieki.

Państwo Polskie — Armja polska — polski żołnierz potrzebuje pieniędzy i te pieniądze muszą dać swoi i dać zaraz.

Każda marka wolna, nie pożyczona na czas państwu, to zmarnowana kropla krwi, wylewanej szczerze przez polskiego żołnierza.

Naród musi stanąć z żołnierzem ramię w ramię i razem zwyciężyć.

I musi wszystko co może dla zapewnienia tego zwycięstwa natychmiast oddać.

Więc do zapisów Dziś! a nie jutro!!!

Zbiera się nowa burza światowa

Niemcy grożą wystąpieniem przeciw Francji

Z Berlina donoszą, że wszystkie związki robotnicze uchwały sławić wszystkimi siłami opór dostawie amunicji i broni dla Polski. Transportom wojskowym Niemcy również się sprzeciwia i nie pozwolą na przejazd ani jednego żołnierza francuskiego do Polski przez terytorjum Niemiec. W razie potrzeby nie zawahają się Niemcy nawet przed użyciem broni, gdyby Francuzi zechcieli przemocą swe wojska przesłać drogami niemieckimi do Polski. Wówczas Niemcy postawią sprawę w ten sposób, że będzie to walka na śmierć i życie.

„Niech pójdzie”

Byłem w tych dniach świadkiem następującej sceny, która niezatartymi zgłoskami wyrzyła się w mej pamięci.

Do siedzącego obok mnie w ogrodzie na ławce, podeszłego w latach o inteligentnym wyglądzie mężczyzny, podeszła widocznie znajoma mu kobieta i po zdawkowym, jakby wskutek silnego podniecenia przywitaniu, usiadłszy obok niego, bez zwłoki z przejęciem zadała mu pytanie.

— Panie szanowny, radz, proszę, co mam robić, bo wprost od zmysłów odchodzę, po nocach nie sypiam...!

Zagadnięty spojrzał na nią badawczo, przeciągle, tak jak patrzeć umieją jedynie rozumni ludzie i zapytał wolno.

— Do usług pani, słucham.

— Syn mój, pan go pamięta, 17-letni chłopiec rwie mi się do wojska, jam polka, panie, lecz i matka?

Mężczyzna się uśmiechnął, pewien odcień zakłopotania zniknął z jego twarzy, ustępując miejsca zadowoleniu.

— Więc to jest pani kłopotem, zmartwieniem, jeśli się nie mylę?

— Tak jest, wszak to dziecko prawie, a przytem jedynak, cała ma nadzieja.

— Nadzieja i duma, niech pani jeszcze doda.

— O tak, rzeczywiście dumną jestem z niego, to zachości chłopak.

Mężczyzna brwi zmarszczył, poczem wyrzekł dobitnie: gdyby był innym, nie byłaby pani z niego dumną, dusze nikczemne, słabe kryją się po kątach, — szlachetne rwą ku słońcu. Z twoich lic, pani, winna tryskać radość, Tyś twórczynią dobra, przyszłej naszej potęgi. Chłopcu pozwól iść, powróci, a choćby i poległ, szukaj szczęścia w nieszczęściu, — spotkasz go kiedyś tam, w niebie, bohaterem, nie tchórzem!

Kobiecie zadrgały wargi, oczy zaszyły łzami, — dusza w niej, znać było, związała się w kurczu.

Czekałem na rezultat, nie mniej od nich przejęty, kilka minut, a może i dłużej, aż wreszcie, gdy już są-

dził, że nic nie usłyszę, doszedł mnie szept cichy, podobny do szumu wiatru — «niech pójdzie».

Mężczyzna z przejęciem pochwycił jej rękę.

— Pani, — rzekł, jam też ojcem, mam trzech synów, — wszyscy poszli w pole, kto wie czy na starość będzie gdzie głowę schronić. Młode dziewczę, córka została mi tylko, lecz i ta długo nie zagości w domu, wstępuje na sanitariuszkę. Ja w podobnych kwestiach nigdy się nie namyślam, Boga i Ojczyznę mam zawsze na pierwszym planie, gdy On zawoła — każdy iść musi, gdy Ona da hasło — iść powinien!

Nie mogłem wytrzymać dłużej, kurcz mię ścisnął za gardło, czułem potrzebę wyrażenia hołdu tym prawdziwym ludziom.

Zerwałem się z ławki i stanąwszy przed nimi w pozycji wojskowej, wymówiłem z trudnością, lecz dobitnie jeden tylko wyraz, lecz jak grom potężny, — «Cześć!» Kr.

Zbiórka broni w Redakcji „Dziennika Narodowego”

Publiczność w dalszym ciągu składa w Redakcji naszej broń, naboje, i różny potrzebny sprzęt wojenny. Broń tę, jak karabiny, bagnety, naboje, podejmuje w Redakcji formujący się w Piotrkowie pod dowództwem maj. Stawarza pułk ochotniczy.

Dowództwo pułku już trzykrotnie podejmowało w Redakcji karabiny, naboje, bagnety i t. p. Szable i część bagnętów, wydała Redakcja, za zezwoleniem władz wojskowych, dla formującego się w Łękawie szwadronu kawalerji.

Od Sędziego Pokoju w Woli Kamockiej p. Trószczyńskiego, otrzymaliśmy nast. pismo: W myśl ogłoszenia przesyłam przy niniejszym dwa karabiny pięć strzałowe z pasami oraz 45 sztuk naboju do tych-że karabinów, uprzejmie prosząc o skierowanie do właściwych władz i o łaskawe udzielenie pokwitowania.

Karabiny te zostały udzielone mnie przy ustąpieniu okupantów dla obrony mienia Państwowego, ponieważ Sąd tutejszy położony jest na pustkowiu, jednak w obecnej chwili uważam, że na front są potrzebniejsze.

Sędzia Pokoju w Woli Kamockiej Trószczyński.

W dalszym ciągu złożyli broń dla Armji Narodowej w Administracji «Dziennika Narodowego» p. Zbikowska — bagnet i 9 naboju, p. Buniecka — czapkę austr. skórzaną, 8 naboju, pochwę do rewolweru i pieniądze miedziane, p. Hofman — 45 łusek od karabinowych naboju, p. Wikliński — szpadel i butelkę miedzianą, p. Zaborowski — szablę legionową, Komitet P. S. L — karabin z bagnetem, p. Martynowski — 2 bagnety, p. Nakonieczna — naboje, p. Krupa — szablę, p. Płoski — karabin francuski, p. Kołaczkowski — część karabinu i naboje, p. Tyc — bagnet i 30 naboju p. Roslan — 25

Lekarz Kapitan W. P.

D-r Wiktor Borysiewicz

Choroby oczowe, wewnętrzne, chirurgia i położnictwo. — Przyjmuje od godz. 2—4 ul. Tomickiego 1. 30 i piętro.

Dr. JÓZEF ALAPIN

Chor. skórne i weneryczne (606, 914, 1206), moczościowe i analizy w zakresie tychże specjalności. Kaliska 30 B, 2 piętro, Od 2 i pół — 3 i pół i do 5 i pół — 7 w. Panie od 1 i pół — 2 i pół pp

naboi do brauninga, p. Michalski — bagnet i 6 kul, p. Woźniakowski — bagnet i czubek od szrapnelu, p. Jaworski — 2 bagnety, toporek i pochwę od bagnetu i gilzy, p. Rybacki — szpadel, p. Wiśniewski — bagnet, p. Krynicki — szablę, p. Zółkowski — bagnet, rewolwer i gilzy, p. Zaleszewski — szablę austr., p. Ścisłowski — karabin niem., 2 bagnety, naboje, p. Latur — bagnet niem., p. Budzyński — karabin kawaleryjski, p. Zajac — karabin niem., bagnet austr. i naboje, p. Bačko — 20 sztuk naboju, p. Trószczyński (Wola Kamocka) — 2 karabiny z pasami i 45 naboju, p. Pluciński — bagnet rosyjski, Magistrat m. Piotrkowa — 2 karabiny, p. Podlewski — 10 sztuk naboju, p. Sokołowski — karabin Manlicher, p. Lasota — bagnet i 7 kul, p. Pański — 18 kul rewolwerowych, p. Lisicka — 2 rapierki, p. Mecych — łopatkę saperską, bagnet, sztylet, 2 ładownice i 16 naboju, p. Zawierucha — karabin, raniec, bagnet i 35 naboju, p. Roziecki — karabin i bagnet, p. Parzyński — szablę, p. Marcinkiewicz — karabin austr., bagnet i 56 naboju, p. Bujnowski — 25 naboju, p. Supady — 80 naboju, p. Solnicka — 2 bagnety, p. Madejczyk — 2 bagnety, szpadel, ładownice, manierka i pochwę do rewolweru p. Rybczyński — manierkę, Komitet PSL — 4 karabiny, 2 bagnety, p. Jancewicz — bagnet austr., p. Jopkiewicz — 36 ładunków, p. Markiewicz — naboje, Dr. Sobański — karabin, manierkę, 2 tornistry z nabojami, p. Legenz — karabin, p. Wojtaszewski — naboje, p. Szpan — naboje, p. Godlewski — szablę, p. Rauch — 2 manierki, p. Jancewicz — gilzy i naboje, p. Piotrowski — karabin, 125 naboju i granat ręczny, p. Ziolkowski — bagnet i naboje, p. Witkowski — gilzy, p. Resl r — manierkę i pas. p. Bienkowski — karabin c. d. n.

10 tys. osób rozstrzelanych w ciągu jednego roku

„Izwestia” oficjalnie donoszą, że rząd sowieński przeprowadził zapomocą słynnej czerezwyczajki aresztowanie 128.000 osób w roku 1919 za zbrodnie polityczne, popełnione przeciw rządowi sowieńskim. W tym samym okresie czasu zostało w Rosji rozstrzelanych około 10.000 osób.

